

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 641.

Zamordowanie króla Humberta.

Wczorajsza wiadomość o silnej organizacji spiskowej anarchistów, znajduje dziś potwierdzenie. Bresci należał do rozgąłżonego spisku na panujących i teraz się jeszcze odgryza, że wkrótce odzyska wolność, a wówczas biada innym monarchom.

Wszystkie policje europejskie poszukują gorliwie wspólników Bresciego i jak dotychczas, zdaje się, z pomyślnym skutkiem.

W Rzymie kończą się przygotowania do pogrzebu. Króla pożegna *requiem* Verdiego lub Mascagniego. Zwłoki Humberta spoczną w Panteonie.

Cesarz Wilhelm uda się prawdopodobnie na pogrzeb.

Nowego króla nazywają jedni Wiktorem Emanuelem II., inni trzecim. Jeśli się wlicza W. Emanuela I. (króla Sardynii) — jest nowy władca trzecim królem tego imienia; dziad jednak jego był W. Emanuelem I. Zjednoczonych Włoch.

Oto ostatnie depesze:

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Ministrowie u króla.

Monza, 3 sierpnia. Ministrowie przyjechali tu i zostali przyjęci przez króla. Audyencya trwała całą godzinę.

Requiem dla śp. Humberta.

Rzym, 3 sierpnia. Uproszono Verdiego o skomponowanie *requiem* na uroczystości pogrzebowe. Wobec tego, że Verdi jest słaby, nie wiadomo jeszcze, czy uczyni żądane prośbie. Ewentualnie skomponować ma *requiem* Mascagniego.

Żałoba dworska.

Wiedeń, 3 sierpnia. Z cesarskiego zarządzenia ma być noszona począwszy od 5 bm. po zgonie króla włoskiego Humberta, 4-tygodniowa żałoba dworska.

Z tym samym dniem rozpocznie się 6-dniowa żałoba dworska po zgonie ks. Alfreda sasko-kobursko-gotańskiego.

Zastępca cesarza Franciszka Józefa na pogrzebie.

Ischl, 3 sierpnia. Arcyksiążę Rainer wyjechał wczoraj popołudniu do Rzymu, celem reprezentowania cesarza Franciszka Józefa na pogrzebie króla Humberta.

Kondolencya papieża.

Rzym, 3 sierpnia. Papież zamierzał z początku wysłać do królowej Małgorzaty depezę kondolencyjną, ostatecznie jednak postanowił wysłać w swoim imieniu do królowej arcybiskupa Ferrariego.

Rzym, 3 sierpnia. Arcybiskup Ferrari, doręczył wczoraj królowej wdowie własnoręczne pismo Ojca św.

Testament królewski.

Rzym, 3 sierpnia. Dotychczas nie znaleziono testamentu króla Humberta. Przysłano tutaj z Monzy hrabiego Brambilla, aby poczynił poszukiwania za tym dokumentem. Brambilla zapewnia, że król Humbert spisywał w księdze swoje pamiętniki. Przygotowania do złożenia zwłok w Panteonie, są już w pełnym toku.

Spisek anarchistyczny.

Wiedeń, 3 sierpnia. *Neue Freie Presse* donosi, że aresztowany w Turynie Danner, który ma pochodzić z Tryestu, nie jest znany austriackim władzom jako anarchista, natomiast Franciszek Widner, należący do najzgorzalszych anarchistów, mieszkał do roku zeszłego w Tryście a następnie uniknął do Paterson, gdzie wydaje dziennik anarchistyczny.

Rzym, 3 sierpnia. Dzienniki tutejsze donoszą: Naoczni świadkowie morderstwa, a między tymi woźnica powozu królewskiego zeznali, że na miejscu zbrodni widzieli 5 ludzi, którzy mieli na szyi podobne krawaty, jak Bresci i po dokonaniu zamachu usiłowali ułatwić Bresciemu ucieczkę.

Na dworcu kolejowym w Rzymie, aresztowano człowieka, który ma być podobno spółnikiem Bresciego. Policja zrobiła ważne odkrycie, iż chodzi tu o formalny spisek, a ostatecznie morderstwo było tylko początkiem szeregu innych tego rodzaju zbrodni.

Rzym, 3 sierpnia. Policja skierowała całą energię i główną swą akcyę w kierunku wysledze-

nia wspólników Bresciego, zwłaszcza pewnego młodego blondyna, który towarzyszył Bresciemu w Medyolanie i Monzy, a następnie po zamachu na króla ułotnił się. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że policja wpadła na trop spisku. Okazuje się, że anarchiści posiadają doskonałą, rozgąłżoną po całym świecie organizację, a nadto, co dziwniejsze, rozporządzają dużymi środkami pieniężnymi.

Bresci np. często podróżował, mieszkał w drogich bardzo hotelach, wydawał bardzo dużo pieniędzy na wino i kobiety.

We wszystkich miastach prowincjonalnych czynią aresztowania anarchistów.

Anarchista Lanner zaprzecza, jakoby cośkolwiek wiedział o zamachu Bresciego. Sędzia śledczy zapytywał go: „Nie wie pan, czy Bresci nie miał przekleństw na króla?“

Lanner na to odpowiedział wymijająco: „Panie, czyż kiedykolwiek słowa zabili jakiego człowieka?“

Sędzia: „A co pan powie o pismach anarchistycznych jakie u niego znaleziono?“

Lanner: Czy pan mówi o rewolwerze, sztylcie i skrzynce z dynamitem? Zapewniam pana, panie sędzio, że nie miałem nic wspólnego z zamachem. Moje ręce są czyste.

Turyn, 3 sierpnia. Aresztowano tu dwie dziewczyny, stojące pod kontrolą policyjną, które korespondowały z Bresciem.

Monza, 3 sierpnia. Jakiś jegomość z Monzy doniósł prokuratorowi, że spotkał w porcie tamtejszym na 6 godzin przed katastrofą 4 ludzi, którzy po wypróżnieniu kilku flaszek wina, śpiewali pieśni anarchistyczne, co pana owego bardzo zadziwiło. Wśród tych anarchistów znajdował się Bresci.

Berno (szwajcarskie), 3 sierpnia. Wielu włoskich robotników w kantonie berneńskim opuściło pracę bezzwłocznie po zamachu na Humberta i wydawało radosne okrzyki. Kilka grup, z których każda miała na czele grającego na harmonijce, przeciągało przez miasto w poniedziałek po południu, śpiewając i radując się.

Po powrocie króla.

Rzym, 3 sierpnia. Dzienniki są przepełnione opisami wstrząsających scen, jakie się rozegrały w Monzy po przybyciu królewskiej pary. Powitanie królowej — wdowy Małgorzaty z synem, było rozrzucające do najwyższego stopnia. Całe otoczenie płakało.

Monza, 3 sierpnia. Bezpośrednio przed przybyciem króla, ułożono zwłoki Humberta na łóżku. Wiktor Emanuel i królowa Helena całowali namiętnie trupa po rękach, ustach i czole. Nie można ich było oderwać od zwłok.

Królowa-wdowa nie mogła zapanować nad straszną boleścią. Płacz jej i szlochania słychać było w okolicach parku.

Wilhelm II. jedzie na pogrzeb.

Berlin, 3 sierpnia. Z Rzymu donoszą do *Berl. Tagbl.*, że w tamtejszych kołach rządowych uważają za rzecz niewykluczoną, że cesarz Wilhelm uda się osobiście na pogrzeb Humberta. W takim razie cała przestrzeń od granicy włoskiej do Rzymu obsadzona byłaby wojskiem.

Groźby Bresciego.

Monza, 3 sierpnia. Na zapytanie prokuratorów, czy żałuje obecnie strasznego czynu, jaki popełnił — odpowiedział wczoraj Bresci: — Absolutnie nie. Zobaczycie, że wkrótce już opuszczę mury więzienne, gdyż moi towarzysze uwolnią mnie stąd. Wówczas będzie musiał cesarz Rosji drzeć — biada mu.

Zwracają uwagę, że prawie te same słowa wyrzekł w swoim czasie Lucceni.

Bruksela, 3 sierpnia. *Gazette* donosi, że nie ulega wątpliwości, iż Bresci nie tylko należał do tejże bandy anarchistów, w której skład wchodził Caserio, Angiolitto i Lucceni, ale że ich także osobiście znał. Stykał się z nimi w r. 1897 w Paryżu.

Po zamachu Caseria, udali się Bresci, Lucceni i Angiolitto z wielu innymi do Brukseli, skąd jednak wkrótce uciekli, obawiając się pościgu.

Król i rząd.

Monza, 3 sierpnia. Król zatwierdził dotychczasowy gabinet w urzędowaniu. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra wojny i ministra sprawiedliwości, którzy bawią w Rzymie, złożyli przysięgę w ręce króla.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Podróż dra Koerbera.

Wiedeń, 3 sierpnia. Prezes gabinetu Koerber, który w sobotę popołudniu uda się prawdopodobnie do Ratot, w odwiedziny prezesa gabinetu węgierskiego Szella, powróci w poniedziałek do Wiednia.

Trzęsienie ziemi.

Budapeszt, 3 sierpnia. W Zay i okolicy, dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 3 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi, że w Pretorii znaleziono ważne dokumenty pochodzące z Anglii, które kompromitują w wysokim stopniu wielu posłów angielskich. Rzucają one podejrzenie, że ci sprzyjali Boerom.

Drugi zamach na szacha perskiego w Paryżu.

Paryż, 3 sierpnia. Agencya Havasa donosi, że w chwili, gdy szach perski opuszczał wczoraj w powozie pawilon panujących (palais des souverains), indywiduum, wyglądające na robotnika portowego, rzuciło się z kijem na powóz szacha, wołając: „Niech żyją dzikie narody!“ (!)

Napastnika aresztowano. Podobno nie miał on zamiaru wykonania na szacha zamachu.

Paryż, 3 sierpnia. Sprawca zamachu na szacha, przedarłszy się przez kordon straży bezpieczeństwa, chciał wkroczyć na stopień powozu, w którym jechał szach. Wielki wezyr wydarł mu broń, był nią rewolwer nabyty pięcioma kulami. Złoczyńcę aresztowano. Pomimo tego zajścia, szach odbył zamierzoną przejażdżkę do Wersala.

Paryż, 3 sierpnia. Prezydent Loubet złożył wczoraj wizytę szachowi perskiemu. Spotkanie miało charakter nadzwyczaj serdeczny.

Kilka osób zeznało w policyi, że widziały pewnego człowieka opisanego przez nich bliżej, rozprawiającego ze sprawcą zamachu na szacha, na chwilę przed usiłowanym zamachem. Człowiek ten uniknął, gdy policja aresztowała złoczyńcę.

Paryż, 3 sierpnia. Usiłowania sędziego śledczego, aby przesłuchać sprawcę zamachu na szacha, były dotychczas daremne. Opierał on się też wszelkimi siłami zdjęciu zeń fotografii, a stało się to możliwem dopiero po związaniu go. Złoczyńca liczy około lat 30 i o ile się zdaje, pochodzi z prowincyi baskijskiej.

Wojna z Chinami.

Londyn, 3 sierpnia. *Times* ogłasza następujące doniesienie z Pekinu z daty 21 lipca. Ataki na oblężonych cudzoziemców ustały w dniu 18 lipca. Musimy jednak zachowywać nadzwyczaj dużą czujność i ostrożność. Żołnierze chińscy z wojsk generałów Yung-lu i Tungfu-sianga, wzmacniają bezustannie barykady naokoło miejsca, na którym się bronimy. Dziada na murach miasta milczą. Główne siły chińskie wyruszyły z Pekinu na przeciwko odsieczy wojsk zagranicznych. Stan naszych rannych jest zupełnie dobry.

Bremerhaven, 3 sierpnia. Wczoraj po południu odpłynęły stąd okręty „Rhein“ i „Adria“, na których pokładzie znajdują się sztaby korpusu ekspedycyjnego, poczta polowa i wojska techniczne.

Petersburg, 3 sierpnia. *Pravit. Wiestnik* pisze: Doniesienia o przebiegu wypadków w Chinach dowodzą, że rząd pekiński jest zupełnie bezwładnym wobec ruchu rewolucyjnego, oraz niezdolnym do pokonania trudności i przywrócenia porządku. Ten stan rzeczy spowodował cesarza chińskiego, jako jedynego legalnego władcę Chin, do zwrócenia się z prośbą do cara Mikołaja o pośrednictwo.

W telegramie do cara dnia 3 lipca przypisuje cesarz chiński to wszystko, co obecnie się dzieje w państwie niebieskiem, niegodziwym agitacyom i nienawiści do chrześcijan a następnie powiada, że gdy wybuchły rekosze, było już zapóźno chwycić się zarządzeń represyjnych, gdyż ogólne wzburzenie wśród mas ludności wzrosło już do ogromnych rozmiarów. Zarówno poselstwa zagraniczne, jako też wszyscy cudzoziemcy znajdowali się w jak największym niebezpieczeństwie.

Cesarz chiński powołując się na dwu-wiekową przyjaźń pomiędzy Rosją i Chinami, prosi cara Mi-

kolaja, aby zechciał wskazać mu środki dla ratowania Chin, a zarazem podjął sam w tej mierze inicjatywę.

Odpowiedź cara Mikołaja doręczona została za pośrednictwem poselstwa chińskiego. Car powiada, że z ubolewaniem dowiedział się o wypadkach w państwie niebieskiem.

Zupełna nieświadomość położenia w Pekinie, oraz brak wiadomości o losie posła rosyjskiego, a także i posłów innych państw zagranicznych, tudzież poddanych rosyjskich i wogóle Europejczyków, utrudniają wszelkie pośrednictwo na rzecz Chin. Rząd rosyjski, który kiernie się starają przyjaźnią do Chin pragnie gorąco, aby Chiny uniknęły groźącego im wskutek obecnych komplikacji niebezpieczeństwa. W tej mierze Rosya gotowa jest każdej chwili dostarczyć wszelkiej pomocy legalnemu rządowi chińskiemu do stłumienia szeroko rozwiniętego ruchu.

Londyn, 3 sierpnia. Chiński urząd dla spraw zagranicznych wręczył posłowi angielskiemu odpis depeszy cesarza chińskiego do królowej Wiktorji. W depeszy tej, przypisującej wszystkie gwałty i zbrodnie bandytom, zawartą jest prośba o pośrednictwo.

Depesza do królowej Wiktorji została doręczona chińskiemu urzędowi spraw zagranicznych dnia 3 lipca za pośrednictwem wielkiej Rady. Pominimo to w dniu 2 lipca opublikowano dekret cesarski, który wzywa Bokserów do prowadzenia dalej patriotycznego dzieła i wyróżnienia chrześcijan, oraz poleca wszystkim wielokrólom i gubernatorom, aby wypędzali lub wtręcali do więzienia wszystkich misjonarzy i chrześcijan.

Następny dekret ukazał się 18 lipca, a ten wskazuje, że wskutek zwycięstwa sprzymierzonych wojsk pod Tientsinem, nastąpił zwrot zupełny o zapatrywaniach kół decydujących w Pekinie. W owym dekrete wspomniano po raz pierwszy o zamordowaniu posła niemieckiego barona Kettelera, którą to zbrodnię przypisano złoźyńcom, tymczasem nie podlega wątpliwości, że morderstwo to było z góry ukartowane, a dopuścili się go oficerowie wojska regularnego.

Faktem też jest, że Chińczycy podłożyli minę pod dom poselstwa francuskiego, który obecnie znajduje się w gruzach. Poseł francuski Pichon zaraz w pierwszym dniu oblężenia schronił się do gmachu poselstwa angielskiego. 56 cudzoziemców, między tymi 5 Anglików, 7 Włochów, 4 Rosyan, 10 Niemców, a pomiędzy tymi komendant kapitan Thoman, 4 obywateli austriackich 7 Amerykanów, 8 Japończyków i 11 Francuzów odniosło rany. Wszyscy posłowie i członkowie poselstwa niemniej ich rodziny znajdują się w dobrym zdrowiu. Ogólny stan zdrowia kolonii europejskiej jest pomyślny.

Nowy Jork, 3 sierpnia. Dziennik *Herold* donosi z Tientsinu: Japońska straż przednia została pobita, przyczem straciła 150 w zabitych i rannych. Słychać, że Rosyanie zajęli położone na drodze do Pekinu, a odległe o 10 mil od Tientsinu forty, przyczem zmusili wojsko chińskie, liczące około 10.000 głów do ucieczki.

Londyn, 3 sierpnia. *Morningpost* donosi z Waszyngtonu, że urząd wojenny polecił generałowi Chafee, aby operował wspólnie z Chińczykami, gdyby przekonał się, że wojska chińskie pragną istotnie i na seryo stłumić ruch Bokserów.

Do tego samego dziennika donoszą z Szangaju pod dniem 22 lipca. W memoryale do tronu oświadczył Lichunczan, że dopóki rząd nie zabierze się szczerze i z całą energią do stłumienia ruchu Bokserów, dopóty daremnie będą wszystkie jego zabiegi mające na celu przywrócenie pokoju.

Londyn, 3 sierpnia. Z Szangaju telegrafują pod dniem 1 sierpnia: Admirał Seymour przybył do Nankinu, celem odbycia konferencji z tamtejszym wielokrólem. Słychać, że w Szamie zamordowano 50 misjonarzy.

Tientsin, 3 sierpnia. Przybył tu generał Gaselee i objął naczelne dowództwo nad wojskami angielskimi.

Petersburg, 3 sierpnia. Grodekow donosi telegraficznie pod dniem 1 b. m. Wojsko rosyjskie pod dowództwem generała Augustowa, zdobyło dnia 30 lipca chińską twierdzę Hunschu, a przytem wiele dział. Rosyanie stracili 2 oficerów i 6 szeregowców w zabitych i 4 rannych.

Sprawa Sipida w ang. Izbie gmin.

Londyn, 3 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Balfour, iż zawiadomił w swoim czasie rząd belgijski, że wynik procesu Sipida (który dopuścił się zamachu na księcia Wali), dotknął boleśnie uczucie sprawiedliwości. Rząd angielski z ubolewaniem dowiedział się, że Sipido nie został zatrzymany w więzieniu aż do ostatecznego rozstrzygnięcia, co powinno było nastąpić ze względu na werdykt trybunału sądowego. Rząd belgijski dotychczas nie odpowiedział.

Drugi zamach na szacha perskiego.

Paryż, 3 sierpnia. W sprawie zamachu na szacha perskiego, podają dzienniki następujące szczegóły: Pewien człowiek, wyglądający na robotnika, przedarł się przez kordon agentów policyjnych i skierował swój rewolwer ku szachowi. Jeden z policyantów uderzeniem pałasza nadał rewolwerowi inny

kierunek, a siedzący w powozie wraz z szachem wielki wezyr, wydarł złoźyńcy broń.

Jeden z policyantów pochwycił tak silnie w objęcia sprawcę zamachu, że tenże nie mógł się ruszyć. Thum rzucił się na złoźyńcę, a policya miała wiele trudu, aby go oślonić. W pierwszym przesłuchaniu na policyi, wyraził on ubolewanie, iż zamach się nie powiódł. Rewolwer był nabyty 5 kulami. Do jednego z agentów policyjnych miał odezwać się złoźyńca:

Wasz pan dobrzeby zrobił gdyby jak najprędzej ustąpił, gdyż my go już dosięgniemy. Przed wyjazdem z Eliseum szach otrzymał list anonimowy ostrzegający go przed próbą na niebezpieczeństwem. Do listu tego jednak nie przywiązywał on żadnej wagi.

Wiedeń, 3 sierpnia. Kedyw Abbas Hilma, przybył tu z Szwajcaryi.

Zapiski literackie i artystyczne.

Reperantur teatr hr. Skarbka:

W piątek 3 b. m. nie będzie przedstawienia.
W sobotę 4 b. m. „Halka”, opera narodowa w 4 aktach
St. Moniuszki. Występ F. Lopotyńskiego.

M. Gorkij, z którego nowelami niedawno zapoznaliśmy naszych czytelników, jest jedną z najbardziej interesujących osobistości współczesnej literatury rosyjskiej, tak jako człowiek, jak jako pisarz. Właściwe jego nazwisko: A. M. Pietkow. Urodził się w r. 1868 lub 1869 (daty sam oznaczyć nie może) w Niżnym Nowogrodzie. Po śmierci ubogiej matki, oddał go dziadek na naukę do szewca. Chłopak czuł jednak w sobie popęd artystyczny, uciekł więc od szewca do rysownika, potem do bazarzaka kościelnych obrazów. Tu mu było zbyt niedobrze, wstąpił więc do służby kuchennej na jakimś okręcie, a mając lat 15, był urzędnikiem. Wszędzie pochłaniał masami książki, jakie mu tylko do rąk wpadały, szczególnie sprzyjało mu szczęście na okręcie: tu czytał dzieła Gogola, Uspieńskiego, Dumasa i t. d., nie wiedząc oczywiście nic o autorach. Opanował go wtedy prawdziwy głód wiedzy; uciekł więc do Kazania, aby się tu uczyć, dla chleba zaś wstąpił do piekarni. Zarabiał tu 3 ruble miesięcznie. W dalszym ciągu swej kariery był drwalem, wyrobnikiem, tragarzem, bieda go jednak tak gnioła, że w r. 1888 popełnił zamach samobójczy.

Był potem jeszcze handlarzem owoców, droźnikiem kolejowym, nareszcie otrzymał miejsce pisarza w kancelarii adwokata. Przewędrował przytem większą część Rosyi europejskiej wzdłuż i wszerz, często jako sprzedający kwas na ulicach i drogach, a prace jego wpadły w ręce znakomitemu noweliście Korolence. Ten umieścił jego prace w znanym miesięczniku *Russkoje Boguctwo* i odtąd Gorkij jest sławnym pisarzem.

Większą część swych utworów poświęca życiu proletaryatu, które miał sposobność tak dobrze poznać. W zeszłym roku wydał powieść pt. „Toma Gordiejew”. Krytyka rosyjska uważa ją za najwybitniejsze dzieło literatury ostatnich czasów po „Zmartwychwstaniu” Tolstoja.

Ideom proletaryatu, na który zresztą spogląda krytycznie, nigdy się nie sprzeniewierzył.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 12° R.

Bibliotekę bezpłatną otrzymuje każdy prenumeratorka *Słowa Polskiego*. Dla wygody czytelników i na ich liczne żądania, zmieniliśmy dotychczasową formę dodawania codziennie arkuszy, które gubiły się i niszczyły, i będziemy przysyłać prenumeratorkom naszym zbrosznrowane tomy w formie książek.

Pierwszy tom ukaże się w połowie sierpnia i będzie zawierał początek znakomitych prelekcji naszego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza: „O literaturze słowiańskiej”.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń od wczoraj wieczorem przerwana wskutek burzy na przestrzeni pomiędzy Krakowem a Wiedniem.

Owacę kwiatową urządziła lwowska publiczność podczas wczorajszego przedstawienia wodewilu „Sposób na męczarnie” paniu Przedstawionej, a to z okazji pożegnania jej na czas dłuższy. P. Schuppówna wyjechała dla poratowania zdrowia do Ischlu i powróci prawdopodobnie aż na otwarcie nowego teatru.

Nagłą śmiercią zmarł wczoraj przy ul. Bato-rego fryzjer, August Deschberg. Wezwane telefonem Tow. ratunkowe, zastało go już bez życia.

Obiędu umysłowego dostała wczoraj p. N. Winnicka zamieszkała przy ulicy Gródeckiej pod l. 81. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Poparzenie wapnem. Służąca Antonina Pielleszek, licząca lat 24 poparzyła się ciężko wapnem, gaszonem w celu pocielenia kuchni. Tow. ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

Korale ich zdradziły. O stosunku ich do siebie nikt nie wiedział. We wsi szeptano coś sobie na ucho, po za tem jednak wszystko było w porządku. Wczoraj rano Wasyl Pawuk wraz ze swą kołmanką, Kseńką Onysko, przybył do Lwowa z Hłobowic, ażeby sprzedać korale. Za 9 sznurków żądał tylko 13 koron, mimo, że były one warte przeszło 100 koron.

To zwróciło na niego uwagę, w rezultacie zaś przekonano się, że korale te pochodzą z kradzieży, dokonanej w Podjarkowie. Pawuk uczynił z nich początkowo podarunek Kseńce, później zaś namyślił się i postanowił je sprzedać. Oboje poszli do aresztów policyjnych.

Do Wiednia! Ignacy Adler, zarządca magazynów młyn „Młyna Helena” doniósł policyi, że popołudniu wysłał wczoraj na dworzec Podzamecz robotnika Onufrego Szweca z kwotą 365 kor. 62 halery dla wykupienia listów przewozowych. Gdy upłynęło kilka godzin, a Szвец nie wracał, Adler zapytał na dworcu Podzamecz, co się właściwie dzieje i tam go poinformowano, że nikt po odbiór listów się nie zgłaszał. Szвец, według podejrzenia Adlera, uknął do Wiednia, do swojego krewnego.

Sprzeniewierzenie. Jakób Mund, właściciel sklepu korzennego przy pl. Akademickim l. 2, oskarżył wczoraj subiekta swego Majera Gottesfelda o sprzeniewierzenie 160 kor. Sumę tę powierzył mu Mund na opłacenie dla na komorze, gdy jednak postanowił do wieczora nie wrócić — udał się właściciel wieczorem osobiście z zapytaniem do urzędu cłowego. Tu go poinformowano, że nikt dla nie opłacał. Gottesfeld uknął prawdopodobnie do Krakowa.

Że się z nią ożeni ludził ją tem przez kilka tygodni i to pod pozorem wydobywania od niej oszczędności w wysokości przeszło 20 koron. Biedna Kasia, której panieństwo aż nazbyt ciążyło — wierzyła przegodnemu amantowi i czekała — rychło dadzą na zapowiedzi. Wczoraj popołudniu, w czasie jej nieobecności przyszedł do pomieszkanka Gustaw Romanowski. Przypuszczał może, że jej nie zastanie, to właśnie było mu ręką. Rozbił kufer, gdy zaś nie znalazł spodziewanej gotowizny — zabrał 3 ręczniki, 6 chusteczek do nosa, „sznurówkę”, oraz chustkę na głowę i... uknął. Ponieważ zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Romanowski nie zabrał tych rzeczy na pamiątkę, ale w innym celu — przeto na żądanie opuszczonej Kasi rozpoczęto za nim poszukiwania, dotychczas jednak bezskutecznie.

Hypnotyzm i bokserowie. Z listu młodego misjonarza Lazarysty przedrukowanego w „Univers”, dowiadujemy się, w jaki sposób bokserowie rekrutują swoje zastępy. Jak wiadomo, ta sekta powstała w pro-Chang-Tong, skutkiem zajęcia zatoki Kiao-Czan przez Niemców. Pod osłoną wielokróla tej prowincji, zatrudniała dwa wikaryaty apostolskie. Emisariusze jej przebiegali cały kraj i wzywali do wojny przeciw Europejczykom a zwłaszcza przeciw chrześcijanom, obiecując nietykalność przyszłym bokserom. Gdy zwracali dostateczną ich liczbę, zaczynają ćwiczenia w uliczkach, w pagodach, nawet w pałacach książęcych. Wtajemniczony wedle rozkazu mistrza zwraca się ku południow-schodowi. Mistrz przesuwając rękę po twarzy, ucheń podpada w sen sztuczny, wypręża się, wymachuje rękoma, jak gdyby się zaprawiał do walki na pięści. „Pasy” hypnotyczne nie ustają; po pół godziny ucheń jest zupełnie wyczerpany; wtedy dopiero mistrz budzi go snu sztucznego. Wtajemniczony nie pamięta, co się z nim działo. Czasami obudzi się nie dając, rzuca się, jak opętany, bije wszystkich dookoła. Wówczas hypnotyzer każe go związać i nieść przed wodza, który go wyprowadza z tego stanu. Jest jednak wielu takich, którzy już nie wracają do przytomności, dostają obłędu lub podpadają w ogłupienie. Okazuje się zatem, że werbownicy używają poprostu hypnotyzmu. Mistrzowie wmawiają w adeptów, że po kilkunastu takich doświadczeniach stają się nietykalnymi. To też, gdy prowadzą ich na wioski chrześcijańskie, bokserowie idą nie uzbrojeni lub tylko z bronią białą i pewni, że ich kule nie dosięgną. Chrześcijanie, w obronie własnej i żołnierze, zabili ich kilkuset od początku zamieszek (list pisany 30 maja). Wówczas przywódcy tłumaczą pozostałym, że zabici nie ćwiczyli się dość długo, że zresztą wstają z martwych po tygodniu lub po trzech latach. Po za bokserami stają ludzie niebezpieczniejsi o wiele, bo mniej łatwowierni i pragnący korzystać ze sposobności, bądź dla nasycenia wrodzonej nienawiści do chrześcijan, bądź wreszcie dla korzystania z łupów i zdobycia ubrania, żywności, oraz innych przedmiotów niezbędnych, których kupcy darmo nie dają. Wielu bogaczów chińskich zabezpiecza się przeciw tym rabunkom współplemieńców, udając, że się do nich łączą, ofiarując swoje domy na „ćwiczenia” bokserów, żywiąc ich itd.

Kedyw egipski przebywa obecnie w Nyon nad jeziorem Genewskim. Kedyw zna dobrze Szwajcaryę, gdyż mieszkał wraz z bratem, Mohamedem Ali Beyem, przez rok w Genewie, a później dopiero wstąpił obaj do *Theresianum* w Wiedniu. Kedyw nie jest jeszcze zupełnie wyleczony z cierpienia gardlanego, które przybrało taką groźną postać, gdy przybył do Londynu; w Nyon pozostanie do 4 września, poczem powróci przez Konstantynopol do Kairu.

Zwracamy uwagę, że pojedynczych arkuszy z „Biblioteki *Słowa Polskiego*” nie posyłamy. Można nabywać tylko każdy zbrosznrowany tom z osobna.

Do nabycia w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszuł las”, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka”. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche” zbiór poezji. Cena 3 kor. Abgar-Softan. „Panna Siekierzaunka”. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel”. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Psawi”. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy” Cena 5 kor

W Łodzi spaliła się w tych dniach przedziwna Mayerhofa. Szkoda z uczu.

O narzeczonej króla serbskiego podaje *Temps* paryski zajmujące wiadomości. Pierwsze małżeństwo pani Dragi Maszin nie było szczęśliwe i pewnego dnia nie pozostało małżonkowi, inżynierowi Swetozie Maszin, nie innego tylko odebrać sobie życie. Pani Maszin pozostała tedy taką swobodną i niezależną, jaką już oddawna być pragnęła i nazywano ją powszechnie „ładną wdową Maszin”. Królowa Natalia była ładną wdową i zaliczyła ją do dam swego dworu. Było to przed laty sześciu, a Draga Maszin, młoda bardzo i nie bez pewnego wykształcenia, umiała sobie niebawem zapewnić u królowej wpływowe stanowisko. Trwało to dopóty, dopóki syn, król Aleksander, nie zaczął okazywać zbyt jawnie uczucie swoich damie dworu swojej matki. Królowa Natalia nie popierała jednak tego uczucia syna swego, marzyła natomiast dla niego o żonie książęcego rodu; pewnego dnia zatem Draga Maszin spakowała kufry i powędrowała do Belgradu, by skutecznie podsycać ogień miłosny w sercu młodocianego króla. W miarę, jak zacieśniały się węzły pomiędzy królem Aleksandrem a Dragą Maszin, oziębiał się stosunek syna z matką, fałszywa zatem jest wiadomość, że królowa Natalia popiera ten niezwykle związek małżeński. Tak przynajmniej twierdzi *Temps*. Król Aleksander oznajmił metropolicie belgradzkiemu, iż postanowił ślub przyspieszyć, gdyż nie chce by dziecko jego urodziło się po za jego domem.

Zasymilowani żydzi w Chinach. W Szangaju istnieje firma żydowska „Sazan”, której przedstawiciel przesłał list do rabina w Londynie z zażaleniem, że w niektórych miejscowościach Chin, żydzi „znajdują się w bardzo złym stanie” (duchowym) zapomnieli o wierze i języku hebrajskim, żenią się z mahometanami i poganami i sami przyjmują pogaństwo. Niedawno zakupił u nich misjonarz bardzo staro rodaly, zgoda im niepotrzebne.

Rzekomy współczesny portret Zbawiciela. W kościele San Bartolomeo degli Armeni w Genui przechowywany jest wizerunek Chrystusa, otrzymany w XIII wieku przez dożę genueńskiego od cesarza bizantyńskiego, w dowód wdzięczności za pomoc w wojnie. Do Konstantynopola przywieziony został ten wizerunek w roku 944 z Syrii i był zawsze szczególnie czcigodny, gdyż podanie niesło, że namalował go pewien mistrz syryjski za życia Zbawiciela, na skutek polecenia króla Abgara Uchomo, z mezopotamskiego miasta Esseny. Król Abgar, jak to głosi ewangelie apokryficzne, miał chorą córkę, i celem uleczenia jej, zaprosił do siebie głósnego z cudów, Syna Bożego. — Chrystus odmówił prośbie, przesłał wszakże królowi cudownie odesłany w liście swój wizerunek, a córka królewska uzdrowiona została dzięki temu wizerunkowi i pisany słowem Zbawiciela.

Król Esseny polecił zatem jednemu z malarzy syryjskich wykonać naturalnej wielkości wizerunek „wielkiego lekarza, który samem słowem uzdrawia” i ten wizerunek znajduje się jakoby w Genui. Ma on wraz z ramami 39x29 cm. Ramy szczerozłote, szerokie są na 14 cm. Wizerunek przechowywany jest w szafie żelaznej, zamkniętej na 11 zamków, od których klucze powierzone są najwyższym genueńskim dygnitarzom kościelnym i najstarszym rodzinom szlacheckim. Do otwarcia szafy potrzebne są wszystkie klucze, tak, że wyjmowanie obrazu przyczynia za każdym razem mnóstwo kłopotu i dokonywa się wobec licznych świadków. Głowa Chrystusa jest już prawie niewidzialna. Dostrzedz można tylko ciemno czerwone i czarne plamy, tworzące razem podłużny owal, kształtu oblicza ludzkiego. Wprawnemu restauratorowi starych obrazów udało się może wizerunek odświeżyć, lecz arcybiskup genueński obawiał się zawsze jakiegokolwiek zmiany w obrazie. Tymczasem niedawno zwró-

cił się do arcybiskupa adwokat Secondo Pia z Tarynu, amator-fotograf, z prośbą o pozwolenie odfotografowania essenckiego wizerunku Chrystusa. Arcybiskup zezwolenia udzielił i w obecności jego, burmistrza Genui, posiadaczy kluczy, oraz kilku innych Genueńczyków wyjęto obraz z żelaznej szafy. Złotnik zdjął ramy i z pomocą zwierciadeł rzucano na obraz światło słoneczne. Aparat fotograficzny pana Pia zawierał wręczliwie na barwy i ze szczególną starannością przyrządzone płyty; każde zdjęcie trwało cztery do pięciu minut, a wszystkie powiodły się w zupełności. Na odbitkach widać doskonale wyrazistą głowę męską; nawet najdrobniejsze szczegóły są na nich widoczne. Obraz robi wrażenie portreta, — a jeśli nie jest istotnie oryginalny portretem Zbawiciela, to pochodzi z czasów bardzo odległych i posiada wielką wartość dla starożytnej chrześcijańskiej historii sztuki.

Z kraju.

Dźwiniacz, w lipcu.

Dziwna rzecz, jaki nadzwyczajny spokój panuje tu w porównaniu z zeszłym rokiem, jaki brak wszelkiego ruchu. Wszystkie trzy szyby, wydobywające z r. wosk ziemny, pozostają w spoczynku. Starostwo górnicze pozamykało je, domagając się ich reorganizacji na nowy sposób. Roboty są już wprawdzie w toku, tymczasem setki robotników zajętych dawniej w kopalniach, pozostają bez zajęcia.

Kopalnie nafty w tej wsi należą do kilku właścicieli. Największą ilość ziemi posiada firma Marchwicki et Comp. „Pierwsze naftowe towarzystwo karpackie” („Graben-Verwaltung M. B. et B.”). Kopalnie jednakże tej firmy nie przynoszą wielkiej korzyści, gdyż mimo dłuższego wiercenia, nie można wydobyć z nich ropy skutkiem silnego naporu gazów i ropy na rury. Mniejsze kopalnie jak pp. Torosiewicz, Cieńskiego, Wolfarth, już to zaczynają pracę, już to przerywają ją. Niektóre z tych firm mają zawarunkowane w kontrakcie, że muszą rok rocznie szukać ropy. Otóż kontrakt obchodzą w ten sposób, że wykopawszy jeszcze według starego systemu szyb ręcznie, posyłają doń co roku kilku ludzi, wyczerpią parę beczek wody i na tem koniec. Bieżącego jednakże roku poszczęściło się p. C. wydobyć kilkadziesiąt beczek ropy, którą woda dobyte na wierzch.

Wobec tego, że kopalnie nafty potrzebują względnie bardzo mało robotników, robotnicy zajęci dawniej przy kopalniach wosku, a rekrutujący się przeważnie z miejscowej ludności, pozostają bez zajęcia, tembardziej, że największa firma stara się, jeśli już nie o cudzoziemców, to bodaj o robotników zdala sprowadzonych.

Położenie tych ludzi, jest tembardziej przykre, że są oni właścicielami jednego, dwóch morgów pola, które przywiązują ich do własnej wsi, nie pozwalając przesiedlić się w inne okolice, w celu szukania roboty. Niestety, b. lato nie dopisało. Deszcze ulewne, powódź, a obecnie grad, zniszczyły prawie zupełnie plony, i ci nędzarze stoją przed możliwością, że nie będą mieli niczego więcej prócz tego, co zarobią na wyżni („Wyżen” = robota na żniwach za sноп na Podolu).

Szkody, jakie porobiła w tej okolicy Bystrzyca, są bardzo wielkie. Drogi pouszczelone, zmulone; brzegi rzek poobrywane. W Porolach zerwała woda tamę na rzece koło tartaku i pozносиła leżące tam kłocce. Bohorodczańskie starostwo zbiera Adlersbergowi drzewo okólnikiem wydanym do gmin nadbrzeżnych. Bodaj to protekcyja! Bał ale nie wiedzieć, czy właściciel tych kłoców, ponawia szkody poro-

bione niemi po drogach, brzegach rzeki, po polach i sianożęciach chłopskich i bez tego zniszczonych powodzią. (Ak.)

Żywiec, w lipcu.

Na zaodłożonych rolach wyrastają chwasty, gęszące wzrost szlachetniejszych roślin. Sprawdź się to dotykając na kresach naszych, których nświadnienie narodowe tamuje przeciskając się wszystkimi porami niemieczyzna w postaci rozmaitego zielska na pozór niewinnego, a jednak wyczerpującego rolę i stąd szkodliwego.

W tym miesiącu opuścił tutejsze miasto notariusz p. Sadecki, który był zarazem przez lat 6 burmistrzem — a nim wybrano mu następcę, nowej Radzie gminnej wybranej w r. z. przyszło po raz pierwszy witać *in corpore* przybywającego do dóbr swoich areyks. Karola Stefana. Fakt sam z siebie nieznaczący, nabiera znaczenia przez to, że sławetna Rada wybrała do deputacji zawziętego Niemca, dla którego „Silesia” jest wyrocznią, a wybrała dlatego tylko, aby on przemawiał w imieniu miasta w języku niemieckim.

Czy miłym był arcyksięciu ten wybór, wolno jest o tem powątpiewać, choćby dlatego tylko, że areyksiaże, jako umysł istotnie wyższy, wolalby pewno widzieć w holdzie sobie składanym, wyraz prawdziwych uczuć przedstawicieli polskiego miasta, niż nawet krasomówcze popisy jednostek, obcych tutejszemu społeczeństwu przekonaniami i uczuciami, chociażby w nie wiem jakim języku wypowiadane; wiadomo bowiem, iż te popisy nują słuchających, którzy przez grzeczność tylko ich słuchają.

Z drugiej strony jakże my chcemy, żeby nas szanowano i język nasz ceniono, skoro nie cenimy go sami, z lekkim sercem relegując go na plan drugi przy pierwszej lepszej sposobności i utrwalając w niedosyć uświadomionych narodowo masach mniemanie o wyższości obcego języka nad naszym własnym?

Cóż dziwnego, że wobec tego, przeciętny Żywieczanin poczytuje sobie za obowiązek, nieledwie za zaszczyt posyłać dzieci swoje do szkół niemieckich; a tym sposobem wszczepia się w krew narodu bacillus, z którym walka jest tak trudna?

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 sierpnia. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 687—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 687—, Akcje anglo-banku 276 00, Akcje Unionbanku 555—, Akcje Länderbanku 415 50, Akcje Bankvereinu 495 50, Akcje Bodencredit 380—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 663 50, Akcje kolei południowych 109 00, Akcje Tramway A. 280—, B. 274—, Akcje kolei Elbethal 461—, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. 526—, Akcje Alpiny 454—, Akcje Rima Muranyi 517 50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1772—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 288—, Oblig. węg. ind. 90 90, Renta majowa 97 90, Austr. Renta koronowa 97 55, Węg. Renta koronowa 90 85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem 90 50, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 25, 4 proc. listy Banku hip. 91—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 75, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91 10, 4 proc. Pożyczka m. i. wowa 89 50, Losy tureckie 105 50, Marki 118 25, Ruble 255 25.

Tendencja: Po słabem otwarciu lepsza ze względu na Berlin; papiery transportowe, które stoją w związku z eksportem z Rumunii, poprawiły się znacznie.

Berlin, 3 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 207 40, Staatsbanku 140 60, Disconto Comandit 176—, Berlin. Tow. handl. 148 60, Lanta 213 50 Bochumer 196 25, Kolej półn. wschodnio pruska 91 10, Ruble za gotówkę 216 05, Kolej wuszu-wied. 281 75, Kolej morza śródziemnego 98 35, Kolej Medional 131 60, Losy tureckie 110 25, Renta włoska 93 10, „Harpener” kopalnie węgla 125 10, Kolej Ma-

STRACENY.

„I patrzcie co to jeden człowiek może, gdy gwiazdą — duchem się na światła kirze zapali...”

Kiedy Nehemiasz podczaszył na dworze Artakserksesa, przyszli doń ziomkowie, donosząc, że ostatki narodu w wielkiem są pohańbieniu, Jerozolima zburzona i bramy jej popalone ogniem.

Gdy to usłyszał, płakał i narzekał.

I stanąwszy przed królem (a nie był nigdy tak smętny przedtem), nalewał według zwyczaju wino. I spytał król: czemu tak blade oblicze twoje, gdy nie chorujesz? Nie to innego, jeno smutek serca, odrzekł Nehemiasz: miasto i grób ojców moich zburzone, a bramy jego popalone ogniem i lud w pohańbieniu...

— Czegóż ty żądasz? — a on się modlił Bogu niebieskiemu.

I natchniony prosił, aby mu dano było pobudować Jerozolimę.

I uzyskawszy, podążył na opustoszałe miejsca, zbierał rodaków, nawołując:

— Powstańmyż z pohańbienia, a budujmy! Wzmocnijmy swe ręce ku dobremu.

Małoduszni sztydziłi, a łupieżcy zbroili się ku napaści, ale oni jedną ręką budowali mur, a drugą dzierżyli miecze — od wejścia zorzy do zgaśnięcia gwiazd.

I stanął gród murowany, nieprzyjaciół serce upadło.

Wymierzono sprawiedliwość, zniesiono lichwę,

wzięto lud w opiekę przed wyzyskiem możnych, odnowiono z Bogiem sojusz, płacz za przeszłością ustał.

— O Jerozale! Jerozale słowiańska! — rozbija jesteś jako naczynie garnceurza. Stałaś na miejscu, jako morze bez fali, zasypiałaś jako trumny ołowiane, gdzie była praca i kuźnica nowych myśli, nie było cię.

— Przyszedłem w nocy cichej z matką moją, abym cię pożegnał idącą do mogiły — przyjdę w noc piorunową, abym cię widział zmartwychwstającą i powitał.

— Panie mój — ażaliż ty nie możesz wziąć tej dziewczeczki za rękę i podnieść z grobu?

— Ujrzełby ją i nie uwierzyłby ani w miecz jej, ani w duszę jej, ani w piękność jej. Z mogiły jej wprowadzą siedm kwiatów białych — i to będzie siedm oliw moich, pod którymi płakałem“.

Powstańmyż! — tak przemawia dusza pokoleń od stu lat. Powstańmyż — w jeden przemożny hufiec!

Kto wylegiwa się w przywilejach, kto zdradnie czyha na zdobycz — ten nie nasz.

Kto czołga się przed satrapą lub jego zausznikiem, kto wyznaje zakon oszustwa i pięści — ten nie nasz.

Kto Baal Phegorowi, Manonowi i rozpustnej Mylicie duszę swą powierza — ten nie nasz.

Któż z nami, gdy tyłu przeciw?

Nie w liczbie moc.

Gdy Gedeon miał kraj oswabadzać od najścia, zwołał lud — i zebrało się trzydzieści dwa tysiące.

Z tych odpędził wszystko bojaźliwe i podległe grubym namiętnościom.

I zostało mężów wolnych trzystu.

Z tymi rozprószył wroga.

Dwunastu apostołów zwyciężyło przepych świata pogańskiego, a ten, który ich posłał — był sam jeden.

Są wichry kalne i śnieżyce w górach, które pielgrzymów pących się ku przełęczom strącają w dół, przysypując kurhanem zimnej niepamięci.

Są huragany w doszach leących wysoko, które oblakują i z przestworzy niebieskich na ruchome w dół toczące się gruzы wywodzą.

Tysiące z nas padną, ale miliony pójda po ich sercach — i przejdą.

Przez lawiny gór, jak wojsko Hannibala.

Przez ementarze piasków, jak fałangi Aleksandra. Przez Czerwone morze krwi, jak nieśmiertelne rewolucji legiony.

— Panie, człowieka nie mam: — Tak skarży się biedny paralityk, wyczekujący godziny cudu, w której Anioł uświga i ożywia wody świętej sadzawki. Ale brak mocy, któraby go poniosła na spotkanie Duchowi — brak determinacji w ziemi i w dobrem, brak rozpędowego szalu, który jedynie tworzy *poignar* — natchniony ostatecznym celem czyn.

Wieszczowie nasi odgadli tajemnicę polskich przeznaczeń, siłających się wytworzyć przedziwną rasę, któraby skrzyżowała w swoim sercu błyskawicę czynu z głębiną natchnienia — i była istotnym obrazem Boga, unoszącego się nad mrokami, wykonującego nowe światy z nicości.

T. Miciński.

(C. d. n.).

rienburg-Mławka 74-20, Konsolidation 353 00, Lombardy 25-30, Kolej Henry 113 10, Niemiecki bank narodowy 133-50, Kanada Preferred 83-40, Akcje żeglugi hamburskiej —.

Budapeszt, 3 sierpnia. Wczor. giełd. Austr. kred. 666 75, Węg. bank kred. 687 50, Węg. bank eskontowy 451 —, Węg. bank hipoteczny 426 —, Węg. renta koronowa 90 80, Rimmannia 518 00, Węg. 4-proc. renta 96 25, Węg. bank dla przem. handlu 175 —, Staatsbahn 443 —, Kolej ulicowa 696 —, Węg. bank esk. 60 —, Węg. poś. przem. 118 —, Austr. renta koronowa 56 75, Bkier. kol. ulicowa 289 —, Ganz & Co. 32-10, Salgotarpaner 628 —, Austr. złota renta 96 25, Akcje elektr. 234 —.

Uspokojenie silne.
Praga, 3 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 206 60, Staatsbahn 120 30, Lombardy 20 —, Alpij 226 —, Austr. renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96 30, Austr. złota renta 97 65, Węgierska złota renta 96 30, Unionbank —, Akcje elektr. 127 —, Kolej półn.-zach. —.

Uspokojenie spokojne.
Paryż, 3 sierpnia. Wczor. giełd. Cret. foncier 655 79 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 72 15, Grecka pożyczka 199 — proc. hiszpańskie Extérieurs 72 15.

Uspokojenie silne.
Berlin, 3 sierpnia. Wczor. giełd. wieczor. (Nachbörse) Kredyty 207 40, Staatsbahn 140 60, Lombardy 25 30, Rosyjskie banknoty (kasa) 216 05, Ros. banknoty (akt.) —, Disconto Comandit 176 —.

Uspokojenie silne.
Hamburg, 3 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 207 20, Lombardy 25 10, Staatsbahn 140 60, Austr. złota renta 97 25, Węgierska złota renta 96 60, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 96 00, Włoskie 93 71, Losy z 60 r. 158 —.

Uspokojenie silne

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 sierpnia. Pszenica na październik 7-56 do 7-57, żyto na październik 6-77 do 6-76, owies na październik 5-17 do 5-15, kukurydza na lipiec 6-16 do 6-18, na maj 1901 r. 4-89 do 4-99, rzepak na sierpień 1900 r. 13-40 do 13-50.

Wiedeń, 3 sierpnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na jesień 7-93 do 7-96, żyto na jesień 7-20 do 7-21, owies na jesień 5-51 do 5-58, kukurydza na wrzesień październik 6-56 do 6-57, kukurydza na maj czerwiec r. 1900 5-22 do 5-20.

Końcowe notowania: Pszenica na jesień 7-95, pszenica na wiosnę 8-30, 1—29, żyto na jesień 7-23 do 7-22, owies na jesień 5-60 do 5-59, kukurydza na wrzesień październik 5-58, kukurydza na maj czerwiec 5-23 do 5-19.

Spirytus za 300 hkt. 45-20 do 45-60.

Wiedeń, 3 sierpnia. Cukier (spokojny) 29-75. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus (Wyższy) 45-20 do —.

Berlin, 3 sierpnia. Banknoty austr. 84-40. Spirytus nie notowano.

Paryż, 3 sierpnia. Trzyprocent. renta 100-12. Mąka 25-65.

Praga, 3 sierpnia. Cukier K. 25-10, nowa kampanja 29-75.

Hamburg, 3 sierpnia. Kawa Rio loco ordyn. 40— do 43—, prawdziwa ordyn. 44— do 46—, dobra 47— do 49—, Santos Good na maj 44—, na wrzesień 44-75, na grudzień 45-25, na marzec 45-75.

Havre, 3 sierpnia. Kawa Santos Good Average na sierpień 52-50, na grudzień 53-50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Ciągnięcie już w sierpniu i wrześniu! Losy włoskie Czerw. Krzyża. (na raty kor. 20). Losy węgierskie Czerw. Krzyża. (na raty kor. 20). Losy Bazyliki (na raty kor. 15-50). Losy serbskie (na raty 12 kor.). Prawo gry po złożeniu raty pierwszej. Raty od 2 koron miesięcznie począwszy. Kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp., Lwów, ul. Sykstyńska 1. 8. 3719

Zarząd dóbr Twierdza p. Chorościca.

sprzedaje loco stacya Możej-ska znakomite żyto Bahlsona Triumph i „Imperial”, tudzież montaniskie do nasienia. Cena 9 zł. z workiem. 4002

Zarząd dóbr w Ty-

szukuje adyunkta gospodar-czego z niższą lub średnią szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia nieu-względnione zostaną bez od-powiedzi. 4147

Za 36 zł. mieszczynie pię-kny duży pokój frontowy umeblowany, osobny wchód i wikt dobry. Hausnera 1. 15. 1. piętro. 4055

Apteka w Ottynie poszukuje praktykanta. 4107

Patenty na wynalazki

wyjedniwa i sprzedaje we wszystkich krajach 16 inżynier K. Ossowski Nipczynarodowe biuro patentowe w Berlinie W. Potsdamers 3

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

Cały rok otwarte! Cały rok otwarte!
Sanatorium i Zakład wzdoleczniczy

BYSTRA obok Bielska.

(Stacya kolei Dziedzice-Żywiec).

W przepysznej górskiej i lesistej okolicy. Najnowsze urządzenia wzdolecznicze, elektroterapia, kąpiele w świetle elektrycznym, masaż, gimnastyka lecznicza, kuracje dyo-tetyczne. Z komfortem urządzone sale wspólne: jadalnia, sala konwersacyjna, bilardowa, fumoir i czytelnia, oszklone werandy i kryty deptak. 2361

Elektryczne oświetlenie wszystkich ubikacyj. — Telefonu międzymiastowego nr. 191.

Prospektów jakoteż pisemnych i telefonicznych infor-macyi dostarcza każdej chwili — W czerweu 15 proc. epustu. Zarząd zakładu.

ZMOGAS.
Barcikowscy
Najnowsza powieść
Do nabycia
w ekspedycji „Słowa Polskiego” ul. Chorożczyzny 1. 47
W ZNACZNIERZYSZ KSIĘGARNIACH
Cena 5 koron.

KILIMY z przedniej
owczej wełny
1288 sprzedaje
Towarzystwo tkackie w Glinianach
w własnym magazynie w Glinianach, jakoteż w ba-zarach Związku przemysłowego we Lwowie, Kra-kowie, Przemyśle, Tarnopolu i Nowym Sączu, tu-dzież na **Wystawie okazyj** przy każdym pociągu. Teatr, koncerty, Lawn-Tennis, krokiet, Wycieczki w okolicy wo-zem, kołmi, tratwą.

Najmocniejszy, najwyżej położony źródł sławny na łądzie sta-łym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wscho-dniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazy przy każdym pociągu. Teatr, koncerty, Lawn-Tennis, krokiet, Wycieczki w okolicy wo-zem, kołmi, tratwą.

DOJNA Bukowina

Kąpiele w nowym, pomnikowym domu zdrojowym wydaje się wedle najnowszej metody, kuracje hydropatyczną przeprowadza wyćwiczony personal. Kuracja mleczna, żetyczna i dyetetyczna. Mamy dom zdrojowy, eleganckie jadalnie, sale koncertowe, kawiarnie, pokoje do gier, sale bilardowe i muzyczne. Wodociągi, kanalizacya. Na zamó-wienie rezerwuje zarząd pokoje w hotelu kąpiel. Na za-pytanie w sprawach lek. odpowiada ces. r. dr. A. Loebel.

Prowadzone dotychczas
przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe

działy:

Węgiel kamienny, Sikawki i przybory po-żarne, Węże parciane i gumowe

objęło nowo otwarte 123 2609

Lwowskie Biuro handlowe

przy ulicy Kościuszki 4.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady **starszego nauco-ziela** dla klas wydziałowych, z egzaminem grupy trzeciej (III), t. j. rysunkowo-matematycznej, lub ry-sunkowo-przyrodniczej, przy prywatnej szkole polskiej im.: „Tadeusza Kościuszki” w Białej, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Placa wynosi 1.600 kor., ewentualnie dla nau-czycieli starszych służbą 1.800 kor., a nadto w ka-żdym razie 20 proc. płacy, tytułem dodatku na po-mieszkanie.

Kandydaci przy szkołach publicznych zajęci, mogą za zezwoleniem Władzy otrzymać urlop.

Podania bez stempla, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, oraz tabelę kwalifikacyjną, wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Władzy, do Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie, ul. Piłarska 1. 2, najdalej do dnia 10 sierpnia 1900.

Kraków dnia 15 lipca. 3942

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 2 sierpnia 1900 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych lo-sów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę tądaj
Renta papierowa	97.65 97.85
Renta srebrna	97.25 97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	170— 172—
1860 po 500 zł. wa. 5%	— —
1860 po 100 zł. 5%	163— 164—
1864 po 100 zł.	192— 194—

Dług państwa krajów w Radzie państwa

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	115-99 116-10
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	91-50 91-70
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	84-55 84-7

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4%	94-10 95—
Kol. Cesarzowej Elżbiety walcie wolne od podatku za 100 zł. 4%	112 60 113 80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	118 40 119—
Kol. Arcy. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95 20 96—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyj) 5%	421-75 422-75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	— —
z złoście za 200 zł. 5%	94-10 95—
Kol. bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	95-25 96-25
Kol. Gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	94-20 95-30
Kol. lwowsko-czerw.-jaskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	94— 95—

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	115-00 115-80
„ „ „ „ w wal. kor. za 200 zł.	90-85 91-05
„ „ „ „ 4%	98— 98-90
„ „ „ „ 4 1/2%	98— 98-90
Węg. bl. opr. reg. Cisy za 100 zł. 4 pr.	138-75 139-75
„ „ „ „ 4%	138— 139—
„ „ „ „ 4 1/2%	137-75 138-75

Banki publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	— — 94—
Bukowiński obl. propinacyjny los. za 100 zł. 5%	— — 102—
Gal. poś. kraj. z r. 1878 wa 100 zł. 5%	— — 91-50 92-50
Gal. poś. kraj. z r. 1893 wa 200 kor. 4%	— — 91-50 92-50
Gal. obl. prop. z roku 1889 za 100 zł. 4%	96-50 96-50
Pożyczka przem. i w. Wiednia z r. 1874 122-40 — —	
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1893 za 100 zł. 4%	89-50 90-50
Renta włoska za 100 kor. 4%	— — 94-89 95-70
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 5%	94-89 95-70

Listy zastawne. Obl. hipot. i listy dłużne

Austr. anki. kred. niem. los. w 50 lat 4%	94-30 95-20
Bukowiński anki. kred. niem. los. 5%	103-20 103-70
„ „ „ „ 5%	99— 99-30
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	109-50 110—
„ „ „ „ 10% prem. los. 5%	98-50 99-50
„ „ „ „ 60 lat za 200	91— 92—
„ „ „ „ 4%	91— 92—
„ „ „ „ 4% los. 50 lat	91-75 92-75
„ „ „ „ 4% los. 40 lat	91-40 92-40
„ „ „ „ 4% za 200 kor.	90-10 90-60

Banku krajowego dla Galicyi i Lodum. 4 1/2% 50 lat za 200 zł.	99-30 100—
Banku krajowego. los. 50 lat za 200 kor. 4%	92— 93—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100 50 101 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4%	99-75 100-75
Banku krajowego oblig. komun. 4 em. 45-let. za 200 kor. 4%	93— 94—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	93— 94—
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	95-30 95-80

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kol. Lwów-Czerw.-Jaskiej z r. 1884 za 300	87— 87-70
„ „ „ „ 4% mniej 10%	94 10 95-00
Kol. Lwów-Czerw.-Jaskiej z r. 1884 za 300 zł. 4%	94 10 95-00
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	103— 104—
Gal. Węg. kolej okr. kol. los. za 200 kor. 4%	103— 104—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	103— 104—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	92-30 93—

Różne losy.

a) Losy procentowe.	
Austr. zakt. kr. z. obl. pr. w r. 1880 3%	240-50 242-50
„ „ „ „ 1880 3%	234— 236-50
Tow. dog. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	340— 360—
„ „ „ „ 1870, 100 zł. 5%	251— 263—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	236-50 237-50
„ „ „ „ 100 zł. mk. 4%	370— —
„ „ „ „ 50 zł. 4%	180— —
„ „ „ „ 100 frank. 3%	73-25 75-25
„ „ „ „ 400 fr.	104-75 106-75
b) Losy bezprocentowe.	
Budapeszteński (Basilica) 50 zł.	12-80 13-60
Zakt. kred. dla k. l. p. po 100 zł.	381— 387—
„ „ „ „ 40 zł. mk.	— —
„ „ „ „ 20 zł.	64-50 66-50
„ „ „ „ 20 zł. sr.	72— 72-50
„ „ „ „ 20 zł. sr.	47-50 49-50
„ „ „ „ 40 zł.	125— 128—
„ „ „ „ 40 zł. mk.	161— 163—
„ „ „ „ 40 zł. mk.	42-50 43-50
„ „ „ „ 40 zł. mk.	20— 21-25
„ „ „ „ 40 zł. mk.	63-50 65-50
„ „ „ „ 40 zł. mk.	172— 174—
„ „ „ „ 40 zł. mk.	60-25 61-25
„ „ „ „ 40 zł. mk.	184— 186—
„ „ „ „ 40 zł. mk.	130— —
„ „ „ „ 40 zł. mk.	378— 380—

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. okr. (akc. pierw.) 200 zł. =	390— 406—
„ „ „ „ 400 k.	— —
„ „ „ „ 400 k.	284— —
„ „ „ „ 400 k.	— —
„ „ „ „ 400 k.	613— 6145—
„ „ „ „ 400 k.	528— 532—
„ „ „ „ 400 k.	302— 400—
„ „ „ „ 400 k.	668-75 659-75
„ „ „ „ 400 k.	108-50 109-50
„ „ „ „ 400 k.	406— 410—

Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	278-50 277-50
„ „ „ „ 120 zł.	2585— 2590—
„ „ „ „ 120 zł.	665— 666—
„ „ „ „ 120 zł.	685-50 687-50
„ „ „ „ 120 zł.	1415— 1418—
„ „ „ „ 120 zł.	841— 842—
„ „ „ „ 120 zł.	266— 264—
„ „ „ „ 120 zł.	415-50 416-50
„ „ „ „ 120 zł.	1729— 1728—
„ „ „ „ 120 zł.	553-50 555-50
„ „ „ „ 120 zł.	259— 259-50
„ „ „ „ 120 zł.	259— 259-50

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpas. natł. towars. 600 kor.	965— 975—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	452-50 453-50
Praskie Tow. górnicze 200 zł.	1772— 1775—
„ „ „ „ 200 zł.	1835— 1850—
Tureckie szar. tytoniuw. 200 fr. par. akt.	285— 286—
Trifali tow. kop. węgla 70 zł.	428— 432—

Waluty.

Dukat cesarski	11-41 11-45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	19-33 19-35
20-frankówka	23-70 23-78
20-markówka	— —
Rosyjski półimperyj	118-45 118-70
Niemieckie banknoty na 100 marek	90-60 90-80
Włoskie banknoty na 100 lir.	256-18 256-24
Ruble	— —
Souwereny	24-18 24-24

Berlin, dnia 2 sierpnia:

Posn. listy zastawne 4 proc. Werya 0-11	100-60
„ „ „ „ 6 proc. Werya 0-11	93-40
„ „ „ „ 6 proc. Werya 0-11	93-40
Posn. listy zastawne 4 proc.	100-40
„ „ „ „ 3 1/2 proc.	92—
Posn. obligacje prow. 4 1/2 proc.	216-50
Ruble (100)	91—
Austr. banknoty (100)	84-40
Listy zastawne Krol. Polsk. 4 1/2 proc.	97-50

Warszawa, dnia 2 sierpnia:

Listy likwidn. Krol. Polsk. data	99-20
„ „ „ „ data	95-00
„ „ „ „ data	304—
„ „ „ „ data	264—
Obl. prem. Banku galicyjskiego	216-50
Listy zast. Tow. kred. Węg. data	97-40
„ „ „ „ data	91—
„ „ „ „ data	92—
„ „ „ „ data	93-85

Petersburg, dnia 2 sierpnia:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	316—
„ „ „ „ z r. 1884	258—
Listy zast. Tow. kred. Węg. polsk.	99-20
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00
„ „ „ „ polsk.	95-00